

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Wilno, Sroda 5-go grudnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro-
wy jechnospaltowy na str. 2-ej i 3-ej
40000 marek, za tekstem 15000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 150000 m. p
z prowincji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

Waloryzacja ogólna.

Jako niechybny środek poprawienia naszych finansów ogłoszona jest waloryzacja podatków. To znaczy, że podatki mają być oznaczane w stałej walucie albo w obcej, albo niby naszej stale przyrównywanej do jakiejś obcej rzeczywiście stałej waluty.

Już samo takie założenie pozbawia całą koncepcję wszelkiej stałości. Tymczasem na to, by płatnicy mogli zaprowadzić ład we własnych finansach, potrzebują przecie wiedzieć zgóry wiele będą musieli zapłacić podatku. Uzależnienie kwoty podatku od tego jak w chwili płacenia będzie stał złoty polski czy frank szwajcarski naraża ludzi na niespodzianki, do których bardzo wielu nie będzie w stanie się zastosować. Podatki wszelkie obecnie są tak wyszrubowane, że płatnik musi być do nich przygotowany i musi zgóry i napewno wiedzieć jaki go czeka wydatek.

Jeżeli koniecznym jest dla skarbu państwa wiedzieć jakie będą wpływy podatkowe to równie koniecznym jest dla każdego płacącego podatki (przypuśćmy X tysięcy marek) wiedzieć czy będzie miał zapłacić owo X pomnożone przez dwieście pięćdziesiąt czy przez pięćset tysięcy, zależnie od kursu marki.

Jeszcze gorzej stoi sprawa z określeniem wysokości podatku dochodowego. Do podatku tego zastosowano postępowość, progresywność podatku. Im większe ktoś ma dochody tym wyższy procent od dochodu ma opłacać. Idea ta zupełnie słuszną przy normalnych stosunkach finansowych w kraju, u nas przy wprowadzeniu jej w życie prowadzi często do wprost komicznych rezultatów, wskutał powolności wszelkich prac w ministerjum skarbu, przy jednoczesnej szybkości spadku marki naszej.

Dlatego skala progresywnego podatku zanim zostanie wypracowana przez odpowiedniego referenta i przejdzie przez wszystkie komisje, narady i zatwierdzenia, by nareszcie ujrzeć światło dzienne — to jawia się jako rzecz zupełnie nie współczesna, dostosowana do już nieistniejących warunków życiowych i finansowych. Jako jaskrawy przykład takiej niewspółczesności może służyć skala podatku progresywnego, jaką otrzymałem w Izbie Skarbowej w lipcu r. b. jako ostatnią ułożoną. Skala ta zaczyna się od 200000 mk. Szczęśliwy posiadacz takiego dochodu już 2 proc. rocznie ma zapłacić od niego podatku. Tak przynajmniej napisano w rubryce: stopa procentowa. Ta mała okoliczność, że taki płatnik nie zapłaci zgola nic, bo umrze z głodu przy 2 milionach dochodu rocznego, czyli mając 166.660 mk. miesięcznie, nie zastanawia wcale panów fiskalnych prawodawców.

Zabawnie wygląda porównanie skali progresywności podatku dla urzędników z taką skalą dla zwykłych śmiertelników. Urzędnik V klasy pobierający w lipcu r. b. 9.000.000 mk. miesięcznie płacił od tej pensji (stracił mu przy wypłacie) 800.000 mk. co czyni 8,8 proc. miesięcznie. Przy powtórzeniu tego przez 12 miesięcy wypada, że urzędnik pobierający 108 milionów rocznie płaci (stracił mu) 9.600.000 mk.

Jeżeli zwykły śmiertelnik ma 108 milionów rocznego dochodu, to zapłaci od niego 25.488.000 mk. czyli 23,6, jeżeli zaś ten płatnik będzie w dodatku adwokatem lub lekarzem, to (pod hasłem: precz z inteligencją *) umysłowa praca jego będzie przyrównana do pracy kupca sprzedającego pieprz i bobkowe liście lub fabrykanta pedzającego wódkę lub robiącego gwoździe (aby go pokory nauczyć) i od całej sumy dochodu każe mu się zapłacić jeszcze 2,5 proc. rocznie. Węc razem 26,1 proc. czyli 28.188.000. Gdy o tego samego dochodu dygnitarz zapłaci 8,8 proc. czyli 9.600.000. Co może być słuszną, bo dygnitarza przynębiać ani pokory go uczyć nie należy. Podatek ten nazywa się od obrotu. Ani lekarze ani adwokaci żadnych obrotów nie

robią, tak jak kupiec lub fabrykant. On tylko zarabiają pracą tak samo jak drwale lub inni ludzie fizycznie pracujący. Tylko tamci zarabiają pracą umysłową a ci ostatni pracą fizyczną i pracą własnych mięśni.

A teraz zobaczymy jak będą wyglądały obliczenia według tej skali progresywnych podatków przy obecnym spadku marki?

Dla zorientowania się w tej kwestii obliczyłem ceny ośmiu najgłówniejszych wiktuałów (jak cukier, chleb, mleko, jaja, kasza i mąka) w październiku 1922 r. i porównałem z cenami w 1923. Wypadło, że ceny na te wiktuały wzrosły przeciętnie o 150 razy. To znaczy, że jeżeli kto wydawał w przeszłym roku w październiku 1.000.000 mk. to w tym r. na takie same życie wyda 150.000.000. Zgodzimy się chyba, że w przeszłym roku w październiku 1 milion marek nie dawał zbytkownego życia. A wszak to pojęcie dostatku a dalej nawet zbytku, służy za punkt wyjść progresywności podatku. Im kto ma więcej po nad ściśle określoną potrzebę tym więcej może zapłacić, tym większy procent od tych nadmiernych dochodów może płacić. I trzeba po tem porównaniu cen rozważyć, że milion w październiku 1922 to jest pod względem rzeczywistej wartości, pod względem siły nabywczej, zupełnie to samo co 150 milionów w październiku 1923 r. Bez względu na większą cyfrę to jest to samo. I tak jak przy milionie miesięcznie wtedy, tak samo przy 150 milionach teraz, nie może być mowy o zbytkownym zaopatrzeniu do którego możnaby zastosować, odpowiednią do nie mówiących cyfr, progresywność.

A cyfry wypadają rzeczywiście ogromne, bo 150 milionów miesięcznie to już daje jeden miliard 800 milionów rocznie. To może zawrócić w głowie panom rachmistrzom podatkowym i gotowi mieć nagabanie, chcieć zastosować ową skalę progresywnego podatku z całą ścisłością.

Otóż z tego porównania cen skacze do oczu jasna prawda, że jeżeli ma być zastosowana waloryzacja do podatku, to i do dochodów, od których ma być obliczany podatek, musi także być zastosowana waloryzacja, żeby jasno móc mieć przed oczyma jaka jest rzeczywista wartość, siła kupcza, osiągalna za tę wartość skala życia — by, nie dając się obalamucić szeregiem zer, być w stanie tak określić podatek, by ten mógł być opłaconym rzeczywiście. Nie do zwiększonej ilości zer ale do rzeczywistej zwiększonej wartości dochodu, do zwiększenia zaopatrzenia płatnika, powinna się stosować progresja. Zwiększenie w ciągu roku z 1 miliona do 150 mil. miesięcznie nie podpada i nie może podpadać pod zastosowanie progresywnego podatku. Bo tu w stopniu zaopatrzenia nic się nie zmieniło, powiększenia dochodu w rzeczywistości nie było. A nakładanie podatków przekraczających słuszną i pożyteczną pcha ludzi tylko do kłamstwa i podawania fałszywych zeznań o dochodach.

Jest wreszcie jedna sprawa, przy której jest stosowanie waloryzacji jest błędem krzyżującym i wprost karygodnym. Jest to błąd, za który rzeczywiście spada ciężka kara, ale nie na tych co go popełnili, a na Polskę całą i jej finanse.

Błędem tym są pożyczki udzielane w markach w P. K. K. P. dla przemysłu i handlu. Są to pożyczki krótkoterminowe, udzielane na 12 proc., a potem podniesione do 18 proc. rocznie. Ale nie w śmiesznie małym procencie leży wadliwość i błąd tych pożyczek — a w tym, że w latach szybszego lub trochę powolniejszego spadku marki uznano za możebne udzielać pożyczek w markach, zwracanych także w markach.

Pan Wańkowicz, w jednym ze swych artykułów, poświęconych naszym finansom, wywodził, że zarobek państwa nie był przy tem tak mały, bo oprócz niewielkiego procentu, surowiec, kupiony

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci bratowej naszej

Janiny z Bohdanowiczów Kisielowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy w Kościele św. Ducha (podominikańskim) o godz. 9-aj rano dn. 6 grudnia

Rodzina

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

S. P.

Bolesławowi Sztrallowi

za okazane współczucie, serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ“

składa Rodzina.

J. BUŁHAK, art. fotograf. Jagiellońska Nr. 8.

zjęcia portretowe, powiększenia, reprodukcje, widoki Wilna i całej Polski. — Z powodu rozszerzenia pracowni

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

za te pieniądze, wędrując przez parę fabryk i przez ręce kilku kupców, na każdym etapie tej wędrówki płać po 2,5 procentu podatku od obrotu. Tak, że w ogólnej sumie przy kilku takich obrotach Skarb zarabiał po 100, a często i więcej procent.

Wszystko to bardzo pięknie, ale zarobki są niczym w porównaniu ze stratą, jaką Skarb ponosił na spadku kursu marki.

W ciągu ostatnich lat wielokrotnie powtarzała się taka sytuacja, że w ciągu 5-8 tygodni dolara wartość w przeliczeniu na marki podnosiła się sześciokrotnie. To znaczy, że pożyczka, ulokowana w surowcu lub w towarze, po 6 tygodniach lub dwu miesiącach, przedstawiała już sześć razy większą cenę w obliczeniu na marki. Jeżeli była, bez żadnych przemysłowych lub handlowych trudów i kłopotów, umieszczona w dolarach — to, po bardzo krótkim czasie, sprzedając szóstą część tych nabytych za pożyczkę dolarów, można było spłacić całą pożyczkę. A pięć szóstych zostawało darmo w kieszeni pożyczającego. Dobry interes! Interes był tak dobry, że większa część pożyczających kupowała za te pożyczki dolary, nie robiąc żadnych innych obrotów, od których dwu i pół procentem podatkiem p. Wańkowicz pocieszał Skarb, że jego straty nie są tak wielkie. Straty były na tych miliardowych pożyczkach ogromne. Bo wyrażały się, nie tylko w stracie bezpośredniej, że P. K. K. P. otrzymywała całą samą ilość marek, ale przedstawiających szóstą część poprzedniej wartości — ale bodaj jeszcze większe były pośrednie straty dla państwa. W ten sposób był wywołany spadek marki polskiej. Państwo udzielaniem pożyczkami wywoływało zwiększony popyt na dolary i podnosiło ich kurs. Kto jest w stanie obliczyć straty, jakie przez to ponosił już nie skarb ale Polska cała?

I pomyśleć, że to się działo w czasach takiego stałego spadku marki, że już przez ostatnie dwa lata wszędzie większe tranzaże (na sprzedaż domów, ziemi, lasu i t. d.) zawierane były nie inaczej, jak na dolary.

Nie było naiwnych, którzyby się zgadzali oddawać realną wartość za nie

realny pieniądz o zmiennej wartości który dziś otrzymany, jutro, a choćby za miesiąc, już wart jest znacznie mniej.

Z głębokim smutkiem wysłuchiwałem poglądy ludzi, którzy w myśl zasady nie tecił cui prodest, doszukiwali się komu, oprócz jawnie uprzywilejowanych kredytorów, przynosić mogły korzyści te rujnujące dla Skarbu państwa pożyczki?

A więc waloryzacja ogólna! Nietylko podatków, ale także dochodów i pożyczek i wszelkich obrotów pieniężnych.

Dr. T. Dembowski.

Zamieszczając artykuł d-ra Dembowskiego, zaznaczyć musimy, że jak i wczorajszy głos prof. Zdzisława Łudkiewicza uważamy ten artykuł za tak zwaną wolną trybunę. Cechą dni naszych, to jest chwili gdy skarb polski znajduje się w okresie najcięższym i najsmutniejszym, jest to, że wśród społeczeństwa właśnie zagadnienia skarbowe budzą największe zainteresowanie. Przypuszczamy więc, że i poglądy d-ra Dembowskiego mogłyby znaleźć licznych oponentów, którzyby wiele ustępów z jego artykułu mogli zakwestjonować. (red).

Wiadomości Agencyjne.

— Komitet taryjowy Państwowej Rady Kolejowej uchwalił przeprowadzić z dnem 1-go stycznia 1924 r. waloryzację taryf kolejowych na podstawie złotego franka w wysokości mniej więcej przedwojennej.

— W listopadzie odbył się w Filadelfii zjazd organizacji ukraińskich w Stanach Zjednoczonych. Powzięto szereg rezolucji oświadczających się za niezawisłość i przeciwko dyktaturze komunistycznej na Ukrainie sowieckiej.

— Jak donosi „Gazeta Lwowska“ ukraińska partia socjal-demokratyczna zamierza rozszerzyć swą działalność na Wołyn i nosi się z myślą przystąpienia w najbliższym czasie do wydawania popularnego pisma codziennego dla ludu.

— Król Włoch odjechał w towarzystwie podsekretarza spraw zagranicznych nad jezioro Gleno, skąd uda się na miejsce katastrofy.

— Przedstawiciel Austrii w Moskwie p. Pohl wręczył Czerwiniowi nowe listy uwierzytelniające akredytujące go przy rządzie SSSR.

— Kanclerz Sejmu zaprosił na dzień 4 grudnia w południe przywódców stronnictw oraz przedstawicieli organizacji urzędniczych, na konferencję w sprawie dodatku do ustawy o uposażeniu urzędników.

— Korespondent „Morgenbladet“ dowiadyuje z londyńskich kół bankowych, że Norwegia za przykładem Danii zamierza zaciągnąć w Anglii i Stanach Zjednoczonych pożyczkę celem poprawy kursu korony.

— 1-go bm. rozpoczęła się konferencja przedstawicieli komisariatów ludowych oświaty ze wszystkich republik wchodzących w skład S.S.S.R.

— B. minister Alba, który przebywa poza granicami Hiszpanii został postanowiony w stan oskarżenia pod zarzutem nadużyć finansowych. Władze hiszpańskie ogłosiły wezwanie do Alby z żądaniem dobrowolnego stawienia się przed sąd.

— Wobec bezustannych nadużyć na kolejach rosyjskich, przy kom. Komunikacji utworzono specjalne biuro dla przyjmowania zeznań.

TEATR POLSKI

(Lutnia)

Dziś

Występ K. ADWENTOWICZA

OTELLO

W. Szekspira

TEATR WIELKI. WYSTĘP (na Pohulanec)

Elny Gistaedt

Dziś

NITOUCHE

opere tka Hervé

Początek w obu teatrach o g 7 1/2 w.

*) Doloj inteligencji.

List do Redakcji.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

W numerze 268 powyższego pisma Pańskiego zamieszczony został artykuł p.t. „Synowie i Pasterzy”, krytykujący system obliczania i sposób obliczania podatku od lokali. Wobec tego, że artykuł nie zupełnie ściśle przytacza fakty, a nawet zarzuca Magistratowi umyślne zwleknięcie z rozsyłaniem nakazów płatniczych w celach rzekomo spekulacyjnych, uprzejmie proszę o zamieszczenie w piśmie Pańskim niniejszego wyjaśnienia.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 4 października r.b. zapadła uchwała treści następującej: 1) Dodatkowy podatek od lokali na rok 1923 ustalić na wysokości 300 proc. podatku pobieranego na mocy uchwały Rady Miejskiej z dn. 5.VII. 23 r., z tem, że rzeczony dodatkowy podatek będzie obliczony w złotych polskich według relacji dnia uchwalenia tego podatku przez Radę Miejską i płatny w znakach pieniężnych, obieg prawny w Państwie mających, przy czem, o ile kurs złotego polskiego nie będzie perfidyjnie ustalany przez Ministerstwo Skarbu, Magistrat m. Wilna ustalać będzie na każdy tydzień z góry obowiązujący płaćników stosunek marki polskiej do złotego polskiego na podstawie ostatnich notowań pożyczki złotej na giełdzie warszawskiej. 2) Termin płatności podatku wyznaczę w 15 dni po otrzymaniu nakazu płatniczego.

Uchwała ta została zatwierdzona przez Pana Delegata Rządu w dniu 19 października. Od początku listopada nad obliczaniem podatku i rozsyłaniem nakazów pracuje 20 osób w godzinach biurowych i 9 w godzinach wieczorowych, nie licząc gońców. Większej ilości pracowników ze względu na trudności techniczne zatrudnić nie było możliwości. Nakazy płatnicze opracowują się w porządku alfabetycznym i tylko w drodze wyjątku wydają się nakazy zgłaszającym się osobom płaćnikom, gdyż to wywołuje stratę czasu na poszukiwanie ankiety i tylko opóźnia wykonanie roboty. Należy przyjąć pod uwagę, że Wilno liczy obecnie 37.659 płaćników podatku od lokali. Praca obliczenia została już ukończona i pozostałe nakazy rozsyłane będą w przyszłym tygodniu.

Gdyby Magistrat zastosował się do rady autora artykułu i z rozsyłaniem nakazów wstrzymał się do czasu ukończenia obliczenia, to termin płatności wypadłby w pierwszych dniach grudnia, gdy się odeznawa tak znaczny spadek marki polskiej. Czy tak dużo zyskali ci płaćnicy, którzy opłacili podatek w początkach listopada po kursie niższym, jest wątpliwem, wszak i sika nabywca marki w tamtym czasie była daleko wyższą niż obecnie.

W dniu 27 listopada, gdy nazajutrz miała nastąpić zmiana kursu złotego, u płaćników, którzy nie zdążyli wpłacić podatku do kasy, nakazy były odosłane w dniu następnym, pomimo ustalenia kursu 500,000 mk. za złoty, przyjęta była opłata po kursie 200,000 mk. za złoty.

Na spadku marki, a więc na wyższym kursie złotego, Zarząd Miejski nie nie szuka, gdyż wydatki miasta na skutek niestabilizowanej waluty prawie całkowicie oparte są na stałej walucie. Komornie za lokale szkolne Magistrat opłaca stosownie kursu złotego polskiego, opłat nabywa stosownie kursu franka szwajcarskiego, smary — stosownie kursu dolara, wysokość poborów pracowników miejskich związana jest ze spadkiem marki. Żadna transakcja handlowa nie może być dokonana obecnie nawet na termin kilku dni bez zastosowania relacji do jakiejś stałej waluty, lub nie opłacenia całej należności z góry.

Gdyby Magistrat poszedł za radą autora i ustalił, za zgodą Rady Miejskiej, kurs złotego dla całego podatku po 140,000 mk. za złoty, to w czasie, gdy, z powodu spadku marki, wydatki miasta kilkakrotnie się zwiększyły, a wpływy zostałyby bez zmiany, kasa miejska jużby musiała zawiesić wypłaty, ze wszystkimi konsekwencjami, jakie ten fakt pociągnąłby za sobą.

Pragnę jednocześnie podkreślić fakt, że miasto w pokrywaniu swoich wydatków może rozliczać tylko na siebie, gdyż w zeszłym i bieżącym roku żadnych subsydjów rządowych Magistrat nie otrzymał i nie otrzyma, zaciągając pożyczki w terminie musiał jak najściślej wpłacić.

Łączę wyrazy uszanowania

J. Łokuciewski.

Wice-Prezydent m. Wilna

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU. KU RÓWNOUPRAWNIENIU...

„Le plus grand ridicule pour une femme, chère enfant, c'est d'être un homme...”

J. de Maistre: Lettre à sa fille.

I.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są kolebką tak zwanego feminizmu.

Rozpoczął się tam niewieści ruch emancypacyjny podczas wojny o niepodległość i już na kongres filadelfijski roku 1787-go wniosły amerykańki petycję domagającą się dla kobiet prawa bezpośredniego uczestniczenia w wyborach do parlamentu. Kongres odmówił. Po latach obywatelki Stanów Zjednoczonych wzięły nader gorliwy i owocny udział w sprawie zniesienia niewolnictwa a słynna „Chata Wuja Toma” pani Beecher Stowe silnie poruszyła umysły i serca niźby to mogły być uczynić najpiękniejsze mowy wiecowe — męskie. To też, gdy w Londynie, w 1840-tym, zgromadził się pierwszy kongres mający rzucić hasło zniesienia niewolnictwa

Niemcy.

Pod rządami Marxa.

BERLIN. 4. XII. (A. W.) Rząd Marxa wystąpił z żądaniem uchwalenia przez parlament specjalnych pełnomocnictw na wzór tych jakie posiadał gabinet Stresemana. Ponieważ uzyskanie potrzebnej większości jest wątpliwe, pogłoski o bliskim rozwiązaniu parlamentu nie ustają. Pogłoski te szerzą przedewszystkiem grupy opozycyjne.

Według doniesień prasy nowy kanclerz uzyskał już jakoby zgodę prezydenta Eberta na rozwiązanie parlamentu na wypadek gdyby ten nie uchwalił t. zw. małych pełnomocnictw, jakich zażąda najwzrostkiem posiedzeniu Reichstagu nowy rząd. Pełnomocnictwa te mają trwać do 15 lutego i dotyczą się głównie kwestji bezrobotnych oraz cen artykułów pierwszej potrzeby.

W związku z doniesieniem o projekcie Rządu Rzeszy przedłużenia czasu pracy urzędników państwowych pisma tutejsze podają, iż rząd obecny postanowił ostatecznie uregulować tę sprawę, wprowadzając dla urzędników państwowych 54 godzinny tydzień pracy. Ostateczna decyzja i ośnośnie rozporządzenia nastąpią po wystąpieniu przez rząd przedstawicieli organizacji urzędniczych.

W poniedziałek wieczorem odbyła się konferencja kanclerza z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych na temat sytuacji bieżącej. Na konferencji tej była mowa o prawdopodobnym uzyskaniu kredytu angielskiego w wysokości 100 milionów mk. złotych. Kredyt ten ma być użyty na poprawę waluty. We wtorek Minister Spraw Zagranicznych Stresemann zmienił kurs swej polityki, dzięki której doszło do kryzysu, i usiłuje za wszelką cenę zbliżyć się do Anglii.

Z dniem 1 b. m. zniesiono na kolejach niemieckich 49 pociągów. Zaprowadzenie taryfy opartej na podstawie złota spowodowała obniżenie się ruchu pasażerskiego. W pierwszej połowie listopada spadek frekwencji wynosił 58,4 proc.

Niemcy przechodzą obecnie przesilenie w związku z zamianą waluty papierowej na złotą, oraz charakterystycznym jest, że uwalnia się przytem wydatną podwyżkę cen we wszystkich dziedzinach w porównaniu z cenami rynków światowych.

Niepodległość Nadrenji.

DUSSELDORF. 3. XII. (PAT.) Dzienniki uważają utworzenie niepodległego państwa Nadreńskiego za nieuniknione, rząd objęty komisją sześćdziesięciu, składającą się z przedstawicieli handlu i przemysłu.

Przygotowania do utworzenia samodzielnego państwa Nadreńskiego odbywają w dalszym ciągu. Jak słyhać ma być utworzony Dyrektorjat Nadreński. Wyboru tego Dyrektorjatu dokona Rada Administracyjna, obejmującą reprezentantów wszystkich stronnictw, nie wyłączając komunistów. Rada Administracyjna będzie liczyła sześćdziesięciu członków.

Ośiem nowych kopalń reprezentujących roczną produkcję wysokości 12 milionów ton, podpisało układ z okupantami. Przedsiębiorstwa te zapłacą 3 miliony dolarów podatku węglowego za okres ubiegły.

Z dniem 10 grudnia przewidziane jest wznowienie komunikacji pomiędzy oku-

powaną i nieokupowaną częścią Niemiec, o ile układ pomiędzy francusko-belgijskim zarządem kolejowym a ministerstwem komunikacji Rzeszy uzyska aprobatę rządu Rzeszy.

Saksonja:

BERLIN. 4. XII. (Aw.) Według doniesień z Drezna, na ostatnim zjeździe socjal-demokratów saskich, których obrady otoczono ścisłą tajemnicą, ujawniły się silne tendencje nawiązania współpracy z komunistami.

Rokowania z mocarstwami.

BERLIN. 4. XII. (PAT.) Rokowania angielsko-niemieckie w sprawie udzielenia Niemcom kredytu trwają. Jak dotychczas, przebieg ich jest pomyślnym.

TELEGRAMY.

Wzrost kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 3. XII. (PAT.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 1923 roku ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od dnia 16 listopada do dn. 30 listopada włącznie w porównaniu z okresem od 1 listopada do dn. 15 listopada wynosi 58,67 proc. w miesiącu zaś listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem wynosi 132,14. proc.

Wybuch granatu.

LWÓW, 3. XII. (PAT.) „Gazeta Lwowska” donosi, że dzisiaj w południe zdarzyła się w fabryce mebli Siwka przy ul. Lwowskiej, na przedmieściu Zamarynow, katastrofa, w której dwoje ludzi poniosło śmierć, a 6 zostało rannych. Katastrofę spowodował robotnik fabryki, który przyniósł do fabryki granat i przez co nastąpiła eksplozja.

Interpretacja paktu Ligi Narodów.

GENEWA, 3. XII. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów zwołał do Genewy na dzień 18 stycznia 1924 roku specjalny komitet prawniczy, któremu Rada Ligi Narodów poleciła rozpatrzyć sprawę interpretacji paktu Ligi Narodów, oraz innych punktów prawa międzynarodowego z jakimi spotkała się rada w zatargu włosko-grackim. Komitet ten miał być początkowo zwołany już w dniu 4 grudnia, na propozycję jednak złożoną Radzie Ligi Narodów przez przedstawiciela Wielkiej Brytanji Rada Ligi w porozumieniu z członkami komitetu postanowiła odłożyć jego zwołanie do stycznia 1924 roku.

Fabryka protestów.

MOSKWA, 4. XII. (Aw.) Komisarjat ludowy spraw zagranicznych ogłasza protest, skierowany do wszystkich rządów z powodu wywiezienia przez Wrangla i oddania do dyspozycji rządu francuskiego 9 statków rosyjskich, a mianowicie: „Azudak”, „Ararat”, „Besztan”, „Westa”, „Mieczta”, „Zaria”, „Łazariew”, „Rumiancew” i „Smiełyj”.

Sowiety dotrzymują zobowiązań wobec Łotwy.

MOSKWA, 4. XII. (Aw.) W końcu listopada wydano poselstwu łotewskiemu w Moskwie 17 skrzyń zawierających majątek cerkiewny jednej z gmin staroobrzędowych na Łotwie. Mienie to zo-

O rezultacie rokowań zawiadomi Reichstag na posiedzeniu wtorkowym minister spraw zagranicznych — Stresemann.

Kom. Reparatywna zwróciła się jakoby do Rządu Stanów Zjednoczonych z propozycją, iż wyznaczy on dwóch nowych rzeczoznawców amerykańskich. Plan ten jednak nie spotkał się z aprobatą Waszyngtonu, który oświadczył miał w odpowiedzi nadesłanej już do Paryża, iż Stany nie mogą przyjąć projektu Komisji Reparatywniej, gdyż Ameryka nie podpisała Traktatu Wersalskiego i wobec tego nie może uczestniczyć w akcji, związanej z wykonaniem tego Traktatu. Z drugiej strony donoszą z Waszyngtonu, iż kwestja ta nie została jeszcze ostatecznie przez rząd rozstrzygnięta.

stało wywiezione w czasie wojny z Łotwy i obecnie zostało wydane przez rząd sowiecki na zasadzie traktatu pokojowego.

Ukrainizacja armji matorosyjskiej.

MOSKWA, 4. XII. (Aw.) Przybyły do Kijowa naczelny wódz wojsk sowieckich Frunze oświadczył przedstawicielom prasy, że zamiarem rządu sowieckiego jest sformowanie miejscowych dywizji terytorjalnych. Przy reorganizacji uwzględniony ma być moment narodowościowy. Rząd zamierza podobno przeprowadzić ukrainizację armji. Na Ukrainie w dywizjach gdzie przeważa element ukraiński ma być wprowadzona komenda ukraińska.

Zamach w Bielsku.

BIELSKO NA ŚLĄSKU. 4. XII. 23 (Aw.) W poniedziałek 3 b. m. wieczorem podczas niemieckiego zebrania poselskiego w sali strzeleckiej w Bielsku rzuciono przez drzwi i osna 3 bomby, które eksplodowały. Rannych dwadzieścia kilka osób lekko, 3 ciężko. Policja Bielska podjęła energiczne kroki, w celu wykrycia sprawców zamachu.

Handel Rosyjsko-Skandynawski.

MOSKWA, 4. XII. (A. W.) Krasin przyjął przedstawiciela włoskiego i norweskiego. Rozmowa z pierwszym dotyczyła stosunków sowiecko-włoskich. Stosunki te, zdaniem Krasina, bardzo się w ostatnich czasach ożywiły. Sowiety eksportują do Włoch duże ilości zboża, nafty i wytworów produkcji Kaukazu sowieckiego. Z Włoch przywożone są do Rosji części maszyn. Co się tyczy handlu z Norwegią, to najważniejszą rolę w wymianie handlowej z krajem tym odgrywa eksport zboża rosyjskiego. We wrześniu wywieziono do Norwegji 10.000 tonn zboża. Obecnie Sowiety otrzymały nowe zamówienia na 45.000 tonn. Według informacji Krasina na półwyspie Skandynawskim, w Finlandji, w krajach Bałtyckich, Holandji i Niemczech zboże rosyjskie konkuruje z powodzeniem ze zbożem amerykańskim.



Dziś
w kino
„HELIOS”

dnoczonych przeszło 250 kobiet stających przed krótkimi sądownymi w charakterze obrońców; półtora zaś tysiąca kobiet pełniło obowiązki kapłanek, jile, że kwakierzy zawsze pozwalali kobietom pełnić funkcje pastorałów a baptyści zdecydowali się na to już w 1878-mym, metodyści zaś w 1891 ym.

Emancypantki zwyciężyły na całej linii. Feministki przestały istnieć... w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W Europie emancypacja kobiet wzbudzała, jak wyraził się wolno, we Francji już podczas Wielkiej Rewolucji. Obywatelki francuskie zażądały od razu pełnego równouprawnienia z mężczyznami politycznego, cywilnego, wogóle wszelkiego na każdym polu, w każdym zawodzie. Pomimo sympatyj Condorcet'a dla akcji tej niewieściej, Konwent zamknął kluby kobiece, rozwiązał kobiet stowarzyszenia, zabraniając im... macić spółki i porządek w stolicy. Feminizm przycichł, Napoleon oczywiście ani myślał budzić go z letargu. „Rzeczą jest dla mnie wprost niepojętą — rzekł raz wobec liczego zgromadzenia — aby kobiecie wolno było robić, co się jej żywnie podoba!”

Więc były żony pod najciślejszą męzów kuratelą, matki nie miały władzy

żadnej nad własnymi dziećmi, kobieta nie miała prawa partycypować w radach rodzinnych... Trwało to bez zmian do roku mniej więcej 1830-go, aż do wzięcia przez saintsimonizm w opiekę emancypacyjnego ruchu niewieściego. Nieestety jednak, słynny „ojciec” Enfantin, mesjasz poszukujący współmesjasza płci żeńskiej, ofiarowujący pani Sand stanowisko i tytuł papieża saintsimonistycznego kościoła, gruntuwnie ośmieszył nie tylko siebie lecz i cały ruch kobiecy, któremu był uczynił poparcia. Ludwik-Filip odrzucił bez pardonu petycję niewiast domagających się praw wyborczych oraz wstępu do uniwersytetów, a Napoleon III ci to i nie dał nawet mówić sobie o żadnych feministycznych petycjach. Przyszłi Proudhon i udowodnił w swoim dziele „La justice dans l'Eglise et dans la Révolution”, że zaleźność — subordination — kobiet od mężczyzn jest zaważunkowana samą istotą natury oraz organizacji niewieściej, że kobieta o umyśle antymetafizycznym, a o sumieniu antyjurydycznym, przynosi już na świat wyraźną i przyrodzoną niższość — infériorité — wobec mężczyzn.

Dopiero po upadku Drugiego Cesarstwa, w 1876-tym, udało się jednej z najzbarliwszych feministek francuskich,

Taniec czy mąż?

Dlaczego się Pan nie żeni?, pytałem znajomego młodzieńca w dniu, kiedy mi przekała wiadomość zaszafirowana „la-zurkiem” bielizną, służącą, znerwowaną zdradą „narzeczonego”, nawymyślała mi od starokawalerskich „fanaberji”, gdyż narzekałem na mleko, nie tylko, jak zwykle w Wilnie, „ochrzczone”, ale i przydymione. W tym dniu feralnym wszystkie szkarpetki okazały się dziurawe i wszystkie guziki odlatywały, zapaliły się sadze i wykradziono mi nową słomiankę, a wreszcie struto w jadalni. „Kawalerskie życie, wierz mi Pan, nie z samych róż się składa”, dodałem melancholijnie.

„Dlaczego?”, odrzekł rośli i dojrzały, do ożenku młodzian, „bo, Panie kochany, nie chcę „wyciskanej i wytarמושzonej” panny na żonę”. (Tak powiedział, coż ja na to poradzę?) „Co? Pan masz na myśli?” spytałem, chcąc dojść jądra kwestji. „Co? A wszystkie te funkcje fizjologiczne, odbywające się teraz publicznie i na sali balowej, a nazwane for-troity, schimmy, one i two steepy, które-remi od trzech lat, nasze panny, pod pobłażliwym okiem czcigodnych matek, doprowadzają się do stanu demiwier-żymu, bardzo, czemu nie?, zabawnego dla nas i nie pozbawionego doraźnych korzyści, nie prowadzących jednak do ożenka. Wiemy, cłagnał ten młodzian, (najwidoczniej konserwatysta, zadowolony prowincjał, nie idący za nakazem mody) że celem życia dzisiejszej panny, jest, raczej wysoka pensja i życiowy dyrek-tor, niż ognisko domowe. Piękna jest praca samodzielna, wyzwolenie z powi-jaków i zależności od rodziny lub męża, ale czy koniecznie musi to iść w parze ze zwyrodnieniem, nie „tylko gustu, bo wszak te tańce są w najwyższym stopniu nieestetyczne, ale i instynktów? Patrząc od lat trzech na te panny i na te matki zwłaszcza. Czy one nie rozumieją, że oddają córki na rozpustę? Tu nie może być inne słowo użyte, bowiem ruchy i kontakt tych tańców, przypomi-nają amory szympansoz lub wiosenne święto dojrzałości piciowej w Środkowej Afryce. W najpiękniejszych spelun-kach paryskich, nie widziałem, przed wojną, nie bardziej sprośnego, jak to, co tańczą wileńskie panienki na dobroczyn-nych wieczorkach, otoczone rodziną. Wrażenia nasze, niech mi Pan wierzy, są zajmujące: słyszymy i odczuwamy ładne rzeczy!

Jeśli czasami staramy się tańczyć przyzwyczajeni, tancerki nasze zwracają nam uwagę, że je nie mocno trzymamy i szepczą: „jeszcze, jeszcze”, za każdym ciałniejszym kontaktem. Od całości kształtów dziewczyczych, dzieli nas dwa, trzy kawałki batysty, czy jedwabiu. A, tak to przyznaję Panu, żaden z nas nie potrzebowałby, jak ów angieli, oglą-dać narzeczonej w kapieli, o plastyce każdej tancerki jesteśmy zupełnie po-wiadomieni. Sumiennie się o to każda stara. To też zachowujemy się i reagujemy odpowiednio ale to z wyborem żony nie ma nic wspólnego”. „Panie, panie.. wstrzymaj Pan swe kazanie, za młody Pan na to, zresztą uspokój się Pan: wiem z pewnego źródła, że już rok temu, grono czcigodnych niewiast, arcy-pobożnych i świadomych rzeczy, uchwa-liło, wysłuchawszy o tych bezceśnizwach referatu delegatki wracającej z Rzymu, uchwaliły, ciesz się cnotliwy młodzian!

obdarzonej wyjątkowym darem elokwen-cji, *Mari de Daismes*, ruszyć z martwego punktu emancypacyjny ruch niewieści i ku zwycięstwu go poprowadzić. Do dzieła jej przyłożyła energicznie ręki jedna z wybitniejszych kobiet XIX-go wieku, pani *Julietta Adam* z domu Lam-bert, autorka głośnej powieści „Pałen-ne”, od roku 1879-go redaktorka i wy-dawczyni miesięcznika „Nouvelle Revue”, której działalność publicystyczna odegrała nawet pewną rolę w dziejach Francji współczesnej. Wszelako jeszcze w 1882-gim i 1885-tym izby prawodaw-cze francuskie przechodziły niewzrusze-nie do porządku dziennego nad petycja-mi obywateli domagających się prawa wyborczego. Liczne kobiety stowarzysze-nia burzyły się, agitowały lecz bezsku-tecznie. Jednemu z takich stowarzyszeń „Union universelle des Femmes”, prze-wodniczyła swojego czasu w Paryżu ro-daczka nasza pani *Sseliga-Loevy*. W 1897-mym zaczął wychodzić w Paryżu dziennik „La Fronde”, nietylko wyda-wany, redagowany i pisywany przez fran-cuskie feministki, lecz nawet składany i drukowany wyjątkowo przez kobiety. Wszystkie szkoły stały już wówczas we Francji przed kobietami otworem. U progu XX-go wieku przyjęta została w Paryżu do korporacji adwokatów fran-

zapo-biedz, przestrzegać, przeciwdziałać i wstrzymać od dalszego upadku nasze dziewczęta. A że to są niewiasty znane z niezwykłych zdolności w zbieraniu na adresach podpisów, które się im mnożą cudownym sposobem na papierze, więc nie wątpliwe, że i w tej sprawie zbiorą tysiące protestów i zobowiązań.

Zapewne też będą wysyłały na każdy bal delegatkę dla zrealizowania swego postanowienia, poczekaj Pan tylko, poczekaj... nie wiesz, że tu nie się nie robi prędko... my tutejsze ludzie... poczekaj”.

„Dziękuję Panu, idę właśnie na chrzestny do kolegi, poczekam, aż ta jego córeczka wyrośnie, może nie będzie sfokstrotowana, to będę na kłęczkach błagał o jej rękę”.

SEJM I RZĄD.

Ważne narady.

WARSZAWA, 4. XI. (Aw.) We wtorek w Ministerjum Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem Dmowskiego odbyła się narada w sprawach polskich, które znaj-dują się na porządku dziennym nadcho-dzącej sesji Rady Ligi Narodów. W na-radach wzięli udział: poseł polski w Lon-dynie p. Skirmunt, poseł w Berlinie p. Olszewski, Sejda, Wielowiejski, poseł z Bukaresztu, Koźminski, Dyrektor De-partamentu Politycznego, oraz Naczelnicy Wydziałów: Andrycz Ligi Narodów, Rozwadowski — Środkowej Europy i Łoś — Północnej Europy.

Uchwały zjazdu Sejmików.

WARSZAWA, 4. XII. (Aw.) W drugim i trzecim dniu obrad Zjazdu Sejmików powiatowych omawiano terytorjalny za-kres działalności Sejmików, zasady ordynacji wyborczej, zasady przewodnictwa Sejmików. W sprawie ordynacji wybor-czej Zjazd wypowiedział się za wywora-mi pośrednimi, w sprawie samorządu szkolnego wypowiedział się za jego znie-sieniem. Następnie wybrano Radę biura Sejmików, w skład której weszło po 2-ch przedstawicieli każdego Województwa.

Postanowienia Rady Ministrów.

WARSZAWA, 3. XII. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 grud-nia b. r. uchwaliła między innemi projekt ustawy uchylającej ustawę z dnia 11 maja 1920 roku w przedmiocie uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej; projekt ustawy w przedmio-cie przymusowego wycofania mienia pry-watnego z zagrożonych działaniami wo-jennemi obszarów państwa; projekt u-stawy w przedmiocie ustanowienia opłat za czynności urzędników stanu cywilne-go i przebiegu prowadzenia aktów sta-nu cywilnego; projekt rozporządzenia w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach Poznańskim i Pomor-skiem, projekt rozporządzenia zmieniają-cy przepisy tymczasowe o kosztach sądo-wych.

Rada uchwaliła następnie wniosek ministra robót publicznych o wojewódz-kich radach wodnych, projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych posta-nowień ustawy z dnia 26 września 1922 roku, dotyczącej kwalifikacji zawodo-wych, potrzebnych do nauczania w szko-łach średnich ogólnie-kształcących, w se-minariach nauczycielskich państwowych i prywatnych, wniosek ministra spraw zagranicznych i ministra kolei żelazo-nych o ratyfikacji układu dodatkowego do konwencji o bezpośredniej komuni-

cuskich pierwsza kobieta, panna *Janina Chauvin*.

W Anglii sprawy emancypacji ko-biet nie zdążyło rozwiązać w XIX tym wieku w duchu pełnego równoupraw-nienia. Rozgłoszą na świat cały szturm angielskich sufrażystek do izb prawo-dawczych londyńskich należy do dzieł najświeższej daty. Na tem miejscu uwieczniony tylko galezią niewiedzącego lauru dokonane przez nie dzieło, Tryum-falnie, przez rozwalone parasolkami su-frażystek podwoje, weszły do parlamen-tu angielskiego lady Astor i pani Win-tringham. Zaś latem roku Pańskiego 1923-go stał się fakt bardziej jeszcze epokowy. Zasiadła na ławie londyńskiej izby deputowanych jedna z naturdziej-szych i najbardziej uroczych kobiet w Anglii, pani *Hilton Philipson*, do niedaw-na jeszcze występująca w teatrze jako zawodowa aktorka pod panieńskim swoim nazwiskiem Mabel Rachel. W chwili, gdy ukazała się poraz pierwszy na sali poselskiej, rozległy się rzęsiste oklaski... z ław ministerjalnych.

Zabrzmiąły jak ostatnie podzwonne, jak ostatnie *De profundis* przeminionym na zawsze czasem — starej Anglii.

D. C. N.

kacji kolejowej między Polską a Ru-munją, projekt rozporządzenia w spra-wie zmiany terminu płatności podatków od węgla na obszarze Rzeczypospolitej, projekt rozporządzenia w sprawie podat-ku od kart do gry na obszarze G. Ślą-skiej części województwa Śląskiego, projekt noweli do ustawy o zaopatrze-niu emerytalnem funkcjonariuszy pań-stwowych i zawodowych wojskowych, projekt rozporządzenia w przedmiocie statutu państwowych zakładów przem-yślowo-szkolnych dla inwalidów w Piotr-kowie.

Trudno się odzwyczaić od rekwiizycji.

WARSZAWA, 4. XI. (A. W.) Na wtorko-wem posiedzeniu Komisji Administracy-jnej omawiano sprawę przedłużenia ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. o re-kwiizycji mieszkań, która wygasła z dn. 27 listopada. Uchwalono zwrócić się do Marszałka, aby sprawę odesłał do Ko-misji Prawochoz, która omawia spra-wę ochrony lokatorów.

KRONIKA

ŚRODA
5 Dnia
Sabby Op.
Jutro
Mikołaja B.

W. g. 7 m. 40. Z. g. 3 m. 39.

WILEŃSKA.

— Koncert. Jak się dowiadujemy, na koncercie w sali gimn. Lelewela we środę 5-go grudnia grać będzie prof. Michał Józefowicz sonatę op. 12 (d-moll) własnej kompozycji. Sonata, wykonana dwukrotnie w Warszawie i kilkakrotnie w Niemczech, została przychylnie przy-jęta przez publiczność i prasę. Najpo-ważniejsze muzyczne czasopismo nie-mieckie „Signale” umieściło przychylną ocenę utworu. Nie wątpimy, że publi-czność wileńska zechce poznać utwór prof. Józefowicza i pośpieszy na kon-cert. Bilety do nabycia w księgarni Stow. Nauz. Królewska 1 i przy wejściu na salę.

— Poważne wykłady uniwersyteckie. Ku uczczeniu 150-lecia założenia Ko-misji Edukacji Narodowej, Prof. Dr. Marjan Massonius wygłosi dnia 6 grud-nia r. b., t. j. we czwartek o godzinie 7-ej wiecz. w Auli Kolumnowej Uni-wersytetu odczyt p. t.: „Idea państwa w szkołach Komisji Edukacyjnej”. Wstęp 30.000 mk.

— Z T-wa Nauk. Lekarskiego. Dnia 5 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu Uni-wersytetu (Świętojańska 26, sala Śnia-deckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) Prof. Jan Mu-szyński — Nowe postępy w dziedzinie wytwórczości leków; 2) Prof. Trzebiń-ski — W sprawie terminologii.

— Oddz. Wil. Pol. Tow. Fizycznego urządził cykl odczytów prof. D-ra Jana Weyssenhoffa: „O teorii względności Einsteina”.

Odczyt te odbędzie się w sali Śnia-deckich U. S. B. w poniedziałek dn. 10-go, piątek 14-go i we wtorek 18-go grudnia o godz. 7-ej wiecz. Szczegóły na plakatach.

— Pierwszy Zjazd Kohiet Kresowych odbędzie się w dniu 8-ym i 9-ym gru-dnia r. b. w Sali Śniadeckich Uniwer-sytetu St. Bat.

Wszystkie osoby pracujące społecz-nie na polu kulturalno-oświatowym, opie-ki społecznej, lub chcące przyczynić się do uprzedyskowania Kraju — pro-szone są o wzięcie udziału w Zjeździe. Do Komitetu Wykonawczego weszły: Pp. J. Brensztejnowa, J. Burhardtowa, M. Bujalska, W. Broniewiczowa, M. Ciun-dziewicka, Czarkowska, M. Demelówna, Edw. Domańska, pr. Ehrenkreutowa, Dr. Hurynowiczówna, M. Iwaszkiewiczowa, M. Jeleńska, Z. Joczowa, Z. Kiewli-czowa, Kłottowa, H. Kowalczeńska, E. Łokuciewska, H. Łapinówna, Dr. Łu-kowska, pr.owa Massoniusowa, Muchlińska, H. Niedzielska, M. Nowodwor-ska, M. Pawłowska, M. Reutówna, Ro-dziewiczowa, Ruszczyówna, St. Święto-rzecka, Szumańska, J. Sumorokowa, H. Wilczewska J. Węławska, Wolbeko-wa i L. Życka.

Wszelkie informacje udziela oraz karty wstępu wydaje sekretariat Zjazdu ul. Mickiewicza Nr. 13. (Dom Oficera Polskiego), od godz. 4 — 6 codziennie; w dniu 7-ym i 8-ym grudnia od 10-ej rano do 8-ej wiecz.

— Odczyt w kl. Białoruskim. Stara-niem Związku Białoruskiej Młodzieży Akademickiej w sobotę dnia 8. XII od-będzie się odczyt ks. Dr. Józefa Resze-cia na temat: „Cywilizacja bizantyjska i jej wpływ na inne narody” w lokalu klubu Białoruskiego, Wileńska 12 o godz. 4 pp. Wstęp bezpłatny.

Dookoła sanacji skarbu.

Przyjęcie statutu banku Emisyjnego.

WARSZAWA, 4. VI. (Aw.). Projekt statutu banku Emisyjnego został roz-patrzony i przyjęty przez Radę Finan-sową. We środę rano projekt rozpatrzy specjalna komisja wyłoniona z Rady Ministrów w składzie: Korfatego, Ku-charskiego, Osieckiego i Nowodworskie-go. Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu projekt będzie wniesony do Sejmu.

Ustąpienie M'chalakiego z Rady Finan-sowej.

WARSZAWA, 4. XI. (Aw.). Gazeta Warszawska potwierdza pogłoski o re-zygnacji Michalskiego ze stanowiska członka Rady Finansowej, z powodu różnicy zdań w Radzie w sprawach wa-loryzacji.

— Redukcja w urzędach administracy-jnych Ziemi Wileńskiej. Redukcja w urzę-dach administracyjnych Ziemi Wileń-skiej objęta ogółem 25 proc. etatów. Była ona przeprowadzona częściowo w listopadzie, częściowo w grudniu. Przy redukcji została zniesiona część etatów nieobsadzonych. W Urzędzie Delegata Rządu w m. listopadzie skreślono nie-obsadzonych etatów VI kl. 2, VII—2, i X—1, obsadzonych zaś VIII—1, IX—1, X—2 i XI—1. W m. grudniu obsadzo-nych; VI kl.—1, VII—2, VIII—1, X—2 i XI—3. W starostwach powiatowych i w urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno w m. listopadzie skreślono 2 etaty VII kl. nieobsadzone. Obsadzonych skreślono VIII kl. 9, IX—4, X—8, XI—12 i XII—3. W m. grudniu obsadzonych VII kl.—1, X—7, XI—2, i XII—1. Ogółem na terenie Wileńskiego Okręgu administra-cyjnego zredukowano 69 etatów, w tem 7 etatów nieobsadzonych, reszta 62 ob-sadzone. (A. w.)

— Rewizja Magistratu. W środę 5 b. m. wydelegowany przez Delegaturę Rządu Kierownik Oddziału miejskiego p. Dzenajewicz przystąpi do rewizji Magistratu. W pierwszym rzędzie re-wizji poddany zostaje wydział podatko-woy. Następnie komisja rewizyjna będzie badała etaty Magistratu w celu prze-prowadzenia skreśleń, wymaganych przez projektowane oszczędności. (A. w.)

— Zezwolenie na pobieranie podatku. Min. Spraw Wewnętrznych zezwoliło Sejmikowi pow. Dunikowskiego pobie-rać podatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 150 proc. Spra-wy podatków komunalnych omawiano ostatnio na zjeździe sejmików powiato-wych w Warszawie. Zjazd się wypo-wiedział za zniesieniem ograniczeń norm podatkowych, które wobec deprecjacji marki stale maleją i nie mogą pokryć rozchodów jakie ma każdy Sejmik. (A. w.)

— Ze świata ubezpieczeniowego. Do-wiadujemy się, że znane Tow. „Polonia”, ciesząc się zaufaniem w całej Rzeczy-pospolitej Polskiej, wraz z instytu-cją „Vita” i znane Tow. „Przezniosność” postanowiły drogą fuzji połączyć się w jedno Towarzystwo ubezpieczeń, pod nazwą „Polskie Tow. Ubezpie-czeń Sp. Akc.”.

Łączące się Towarzystwa, znane z ogromnych swych zasobów material-nych, stanowią gwarancję rozwoju i trwałej żywotności. Kierownictwo inte-resami spoczywać będzie w rękach obecnej Dyrekcji Tow. Ubezpieczeń „Polonia”.

Fakt powyższy jest objawem czasu obecnego, kiedy to najpoważniejsze w kraju przedsiębiorstwa handlowe i prze-mysłowe łączą się w celu wzmożenia siły finansowej i utrwalenia przynależności dla zabezpieczenia się od kryzysu gos-podarczego.

Do rządu instytucji, rozumieją-cych aże swą włączeniu wspólnej organizacji zasobów i majątku i mają-cych na względzie doniosłość idei ubez-pieczenia w społeczeństwie naszym, na-leżą wyżej wymienione Towarzystwa.

— Anielska cierpliwość. Nasza publicz-ność jest najcierliwszą na świecie! Znosi literalnie wszystko, i placenie po-datków obciążone w monecie, której niema, i brudy, i dziury, i wreszcie łam-anie rąk i nóg. Magistrat rzetelnie się przyczynia do wzmożenia dochodów szpitali. Ledwie się zacznie zima, ludzie padają jak gruszki na szklistej ślizga-wicy i cierpliwie jęcząc stwierdzają po-gruchotanie kości, a gdy się zrosną, znów chodzą po tych samych karkołom-nych ulicach.

System czyszczenia chodników jest, zupełnie absurdalny, zdrapuje się śnieg a nie posypuje piasku. Jeśli niema piasku, to należy zostawić warstwę śniegu, które grożą tylko trzewikom, gdy się zamienia w błoto. Inaczej pozostaje szklista warstwa lodu, po której bezpiecznie chodzić niepodobna.

Magistracka licytacja. Dn. 7 b. m. odbędzie się sprzedaż drogą licytacji 10 krzeseł oraz 4 stolików, należących do Józefa Niemieckiego, który nie opłacił w terminie 24 - złotych polskich podatku.

Po mieście rozeszła się pogłoska, iż sam Magistrat zamierza nabyć tych dzieści krzeseł w celu przyjęcia z pomocą mdlejącym w „ogonkach“ podatkowych mieszkańcom. Co zaś dotyczy 4 stolików, to w sprawie tej brak jakiegokolwiek szczegółów.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (Lutnia). „Otello“ z Adwentowiczem w roli tytułowej, sekundują gościami pp. Jaroszewski, Jaworski i Kijowski.

Teatr Wielki (na Pohulanoe). Dzisiaj „Nitonche“ z uroczą Elną Gistaedt w otoczeniu całego zespołu operetkowego z Dowmuntem na czele.

Operetkę urozmaicają tańce układu i z udziałem baletmistrza Morawskiego.

Drugi wieczór poetów. W piątek 7-go grudnia o g. 4 i pół w sali Teatru Polskiego „Lutnia“ odbędzie się drugi wieczór poetów wileńskich. Udział bierze znana grupa autorów: Wanda Nie-

działkowska-Doboszewska, Halina Zawadzka, Jan Bulhak, Seweryn Odyń, Stefan Wierzyński i Jerzy Wyssomirski. Autorzy wymienieni będą recytować również najnowsze swoje utwory.

Drugi koncert symfoniczny. W sobotę 8 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim „Lutnia“ 2-gi koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Fr. Kiszta.

ODDZIAŁ CYRKU WARSZAWSKIEGO W WILNIE.

W sobotę dnia 1-go grudnia r.b. odbyło się w grzeczności oddziału w budynku cyrkowym przy ul. Ludwiskiej 4, przedstawienie inauguracyjne cyrku warszawskiego p. Stanisława Mroczkowskiego. Witamy ze szczerą radością ideę otwarcia w Wilnie oddziału słynnego już w całej Polsce cyrku warszawskiego, którego nieodróżniane atrakcje złożone z najlepszych artystów krajowych i zagranicznych od szeregu już lat zbierają zasłużone laury u publiczności warszawskiej.

Przedstawienie sobotnie mimo spóźnienia się kilku artystów zadowolniłoby najwybredniejszych, nie więc dziwnego, że publiczność wileńska przyjmowała program owacyjnie. P. Dyrektor St. Mroczkowski zademonstrował publiczności grupę z 12 tresowanych koni wprowadzając w podziw obecnych techniką i rzadką rasą tych zwierząt. Z szeregu wybitnych artystów największe zainteresowanie wzbudziła rodzina Kremo doskonałością wykonania i nieporównaną zręcznością. Program obecny cyrku możemy to śmiało powiedzieć jest bez zarzutu. Ze starych znajomych daje się zauważyć zawsze elegancki p. A. Renoff reżyser cyrku utalentowany jeździec wyższej szkoły jazdy, tak dobrze znany publiczności wileńskiej z zeszłego roku. Mamy nadzieję, że częste zmiany programu, które p. Mroczkowski ma zwyczaj stosować pociągną jeszcze bardziej publiczność wileńską w świat emocji nadzwyczajnych, które tylko cyrk dać może.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Kradzież pod kołami poślugu. Dn. 3 bm. podczas przejazdu przez tor kolejowy na Rosie wozu naładowanego węglem, pociąg idący z Nowo-Wilejki wpadł na wóz i zabił konia, woznicę zaś N. Zdanowicz, otrzymał lekkie obrażenia ciała.

Otruje. Do szpitala św. Jakóba przywieziono ze wsi Markucie 28 letnią Helenę Kowalewską, która w celu samobójstwa wypila szklankę octowej esencji.

Dn. 4 bm. otruła się, siarczanym kwasem 17 Anna Wodor. Desperatkę lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Instruktor i szyby. Dn. 4 bm. Andrzej Rubański instruktor szkoły rzemieślniczej. (Smoleńska 13) będąc w stanie nietrzeźwym począł rozbijać szyby. Podczas tego zajęcia, pokaleczył sobie ręce. Pogotowie ratunkowe poszkodowanego mu udzieliło pomocy.

Pożar. We wsi Bożej Łasce gm. Leonopolskiej pow. Działoszyńskiego spłonęła stodoła ze zbożem oraz owsem należąca do Marji Pliskowej. Straty wynoszą 300 mil. mk.

Przyczyna pożaru nie ustalona.

Na gorącym uczynku. Dn. 8 bm. (na dworcu kolejowym w Wilnie została ujęta Nadzieja Stanisłowska (Suzdalska 17), która popełniła kradzież palta Helenie Kazarnowskiej (Kijowska 29).

Z CAŁEJ POLSKI.

O przewiezienie zwłok Sienkiewicza. Donoszą z Warszawy: Na zebraniu w sprawie sprowadzenia zwłok Sienkiewicza z Szwajcarii do Polski, wybrano tymczasowy komitet, który poczyni kroki w celu dokonania przewiezienia zwłok. Omawiano również sprawy miejsc, gdzie będą spoczywały zwłoki Sienkiewicza. Ponieważ zmarły nie życzył aby zwłoki jego spoczywały na Skałce w Krakowie, mogą one być pochowane bądź na Wawelu, bądź w kościele św. Krzyża.

OFIARY.

Zamiast wienca dla ojca swego ś.p. Bolesława Sztralla składają dzieci 20 milionów mkp. na rzecz ochrony Twa „P.Z.P.“

Sumę 2,350,000 złożoną na moje ręce jako resztę od zakupionego wienca przez lokatorów

dla męża mego ś.p. Bolesława Sztralla przez czam na ochronę Twa „P.Z.P.“

Aniela Sztrallowa.

Na najbliżej, za rozmowę telefoniczną. Bezmieennie. 10000 mk.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 4 grudnia b.r.

Dolary	34900 0—
Przekazy: New-York	354000—3490000
London	1540000—15150000
Paryż	191900—189750
Wiedeń	49.85—49.20
Praga	101950—100500
Włochy	152000—
Belgia	165000—164500
Szwajcaria	605750—608000
Złoty frank	675700
Millonówka	50000—65000
Pożyczka złota	510000—537500
Bony złote	535000—550000
Tendencja	nico zniżkowa

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 4 grudnia b. r.

(w milionach mk. niem.)

Przek: Katowice	1600—1240
Kowno	415800—424200
New York	4189500—4210500
London	1815450—1824500
Paryż	223440—224560
Wiedeń	58852—59149
Praga	121675—122325
Tendencja	spokojna.

GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 4 grudnia b. r.

Marka polska	1,646—1,654
guldów za miljon mk. polskich.	
Przekazy: Warszawa	1,596—1,604
guld, za 1 milj. mk	
New-York	5,8491—5,8784
guldów za dolar	
London	21446250—21553750
w mark. niem.	
Paryż	30,72—30,88 guld. za 100 fr. fr.
Belgia	26,38—26,32 guld. za 100 fr. belg.
Szwajcaria	100,25—101,75 guld. za 100 fr. szw.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 642 wciągnięto:

R. H. A. 1—642. Firma: „Dawid Gamarski“. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska 100. Przedmiot—skład, apteczny. Data założenia firmy—1 listopada 1922 r. Właściciel Dawid Gamarski zam. tamże.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 listopada 1923 r. pod Nr. 119 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Bank Leśny w Wilnie Sp. Akc.“

Dyrektorem Banku z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków Zarządu został Jan Hubert Mitkiewicz zam. w Warszawie przy ul. Chłodnej pod Nr. 24.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 listopada 1923 r. pod Nr. 38 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Polski Bank Parcelacyjny spółka Akcyjna“.

Z Komitetu Wykonawczego i wogóle ze spółki wystąpił Kazimierz Świątecki.

Do Komitetu Wykonawczego na miejsce Świąteckiego został wybrany Zygmunt Ruszczyk.

Jako Dyrektor Naczelny został mianowany Feliks Zawadzki, kompetencję którego określa § 33 statutu banku.

Wice-dyrektorami zostali mianowani Stefan Weyse oraz Józef Korolec zam. w Wilnie przy ul. Królewskiej pod Nr. 9.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 639 wciągnięto:

R. H. A. 1—639. Firma: „Czernuski Mendel p. f. „Central““. Siedziba w Wilnie ul. Bazylińska 11. Przedmiot—sklep galanterijny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Czernuski Mendel zam. przy ul. Subocz 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 640 wciągnięto:

R. H. A. 1—640. Firma: „Cukierman Ajzik“. Siedziba w Wilnie ul. Kolejowa 9. Przedmiot—biuro komisowe. Data założenia firmy 1923 r. Właściciel Cukierman Ajzik zam. tamże.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 641 wciągnięto:

R. H. A. 1—641. Firma: „Cunzer Jakób“ p. f. „Passaż“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka 6. Przedmiot—sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1921 r. Właściciel Cunzer Jakób zam. Kijowska 4.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 listopada 1923 r. pod Nr. 187 wciągnięto:

Firma: „Wileńskie Towarzystwo Zjednoczonego Handlu i Przemysłu A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 21. Celem spółki jest prowadzenie handlu wszelkimi towarami jak również zakładanie wszelkich wytwórni, fabryk, zakładów przemysłowych i prowadzenie tychże. Oddział w Grodnie; oddziałem zarządza Ciszewski Tadeusz. Spółnicy: Antoni Jaroszewicz, Marszałkowska 33, Michał Malinowski, Wspólna 24, obaj z Warszawy i Michał Dudo z Wilna przy ul. Mickiewicza w domu Malinowskiego. Kapitał zakładowy 5.000.000 mk. podzielony na 50 udziałów, całkowicie wpłacony. Dudo posiada 20 udziałów, pozostali spółnicy po 15 udziałów. Zarządcami spółki są wszyscy trzej spółnicy, każdy ze spółników samodzielnie i nieograniczenie reprezentuje i zastępuje spółkę. Na wszelkich dokumentach, zobowiązaniach, wekslach i pełnomocnictwach wystarcza podpis któregoś z zarządców pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu z dn. 19 maja 1923 r. zeznanego przed Konstantym Dowbór-Musnickim, Notariuszem przy Wydziałach Hipotecyjnych Sądu Okręgowego w Warszawie na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Związek Spółdzielni MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

ODDZIAŁ W WILNIE

Poleca: „Lakta“ i „Milka“

wirówki do mleka, konwie, przybory mleczarskie, masło, sery i jaja.

Biuro i składy: ul. Końska Nr. 18.

Sprzedaż detaliczna: Wileńska Nr. 40.

Generalna reprezentacja

CENTRALI SPRZEDAŻY KARBIDU

z fabryk w Chorzowie i Łaziskach Górnych została powierzona firmie

Inżynierowie L. i M. RUDOWSCY.

Dom Handlowo-Techniczny w Sosnowcu

Reprezentacja w Warszawie, ul. Kopernika 11.

Tel. 237-10.

Tekst obwieszczenia.

Sąd Okręgowy w Wilnie i Wydział Cywilny obwieszcza, iż decyzją z dnia 9 stycznia 1923 r. postanowił na podstawie ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela wzbronienie wszelkich wypłat: 1) z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego 1/2% serji II Nr. Nr. 03983, 00994, 03788, 01723, 00993, 03701, 03984, 00471, serji III-ej Nr. Nr. 08943, 09484, serji VIII-ej Nr. Nr. 19424, 11395, serji XXXIV-ej Nr. Nr. 197314 198195, 199787 wartości nominalnej po rubli tysiąc każdy i 2) z listu zastawnego Mińskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego 5% serji I-za Nr. 0376 wartości nominalnej 1000 rubli, tudzież wzbronienie dokonywania z temi tytułami jakiegokolwiek transakcji.

Kasa Chorych m. Wilna

podaje do wiadomości pp. ubezpieczonych, że w niedziele i dni świąteczne pomoc lokarska obłożnie chorym bywa udzielana przez lekarzy rejonowych Kasy tylko w wypadkach nagłych. Zlecenia do tych lekarzy są wydawane od godz. 10 rano do 4 po południu w ołenku Nr. 1 Biura Chorych (Domilkańska 15).

(—) Dr. Maleszewski,
w/z Komisarz Kasy Chorych
m. WILNA

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, przy ul. Antokolskiej Nr. 23 zamieszkały, ogłasza, iż w dniu 7 grudnia 1923 r. o godz. 10 rano, w m. Wilnie, 2 Okręgu Policji, przy ul. Żelazna Chatka Nr. 24, będzie sprzedany w drodze licytacji publicznej fortepian firmy „Wittmaak, St. Petersbourg“, należący do nieobecnego Eustachego Zawistowskiego i oszacowany na sumę Mkp. 20.000.000

Legiecki
Komornik

Pianino

lub fortepian chcę kupić, pośrednik wynagrodzenia. Ul. Szpitalna Nr. 7 (róg Zawistowskiej).

Akuszerka

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r Czesław Konieczny

choroby zębów. Chirurgia jamy ustnej, sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4—6 1/2

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztuczne). Skłusem górskim ul. Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 47

Do sprzedania

50 działek gruntów z lasem i zrujnowanym młynem 2 wstępy od kolei 25 od Wilna. Wiadomość: ul. Ad. Mickiewicza 24—6 w dniu powołania.

Do sprzedania

zaraz ładny forwarek o dobrej gładzie w Wilnie 103 dziesięcin, w tem 68 ornej, 16 łąk, 18 lasu opałowego i budulcu, reszta pod zabudowaniem i ogrodem oraz dom mieszkalny. Wazystkie budynki gospodarskie 12 kl. od stacji kolejowej. Szczegółowe informacje w S-cc „Płon“ Portowa 6-c tamże do obejrzenia plan.

Z D R O W E

domowe obiady

Ostrobramska 19. W podwórzu przy K.O.K.

Zub. paszp. niem. na im. Chalina Potasniaka zam. w Nowej Wil. ulica Wileńska Nr. 37. Unieważnia się

Zub. paszp. i metr. Kusze Sakowicki zam. przy ul. Żmudzka 2 m. 26. Unieważnia się

Zub. zaświadcza za Nr. 74 wyd. na klacz przez Urząd gminy Lebio- da Józefowi Uszko. Unieważnia się